



Dla dwóch bezimiennych suczek z łańcucha

Zamykam oczy próbując wrócić do lat spędzonych na wsi. Do widoku drzew, na które wspinałam się po czereśnie, do zapachu kwiatów rosnących przy starej, rozpadającej się chatce. Do dziś pamiętam to uczucie, gdy bosą stopą chodziłam po trawie pełnej rosy. I krzyk babci bym zakładała kalosze...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/hjptk7>

